

Odezwany jeu megalomania

Motto: „Dalsze drogi też prowadziły do kraju”.

Przydział:

aryleria P-10t

— Razwie zdzieś żywiot Jewgienij Prais?

— Da, zdzieś.

— Wot wam powiestka.

Rzeczywiście, była powiestka. Zawiadamiła ona w sposób lakoniczny, że Eugeniusz Prais syn... urodzony dnia... zamieszkały w Białymstoku przy ul... ma stawić się w dniu takim a takim, roku 1940 do komisji wojskowej.

Prais nie przypuszczał nawet, że ta maleńka karteczka z nagłówkiem „powiestka” rozpocznie w jego życiu nowy, wielki rozdział. Stawił się na wezwanie, a po paru dniach był już przydzielony do jednostki. Polak, Eugeniusz Prais, rozpoczął w roku 1940 służbę w Armii Radzieckiej. Przydział — jednostka przeciwlotnicza.

Wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej zastał go już jako przeszkolonego artylerzystę. Dni wojny czerwonoarmiejskiej Jewgienij Prais odliczał ilością wystrzelonej amunicji ze swej pułki.

W pewnym momencie rachunek ten urwał się. Przecież dowództwo doskonale wiedziało, że Jewgienij Prais jest Polakiem, a w tym okresie Polacy należeli do tak zwanego elementu „niebлагородного”, dlatego też na froncie byli niepożądani. Cofnięto ich na głębokie zaplecza, gdzie stanowili tak zwane bataliony roboczo-pomocnicze. Byli ni to żołnierzami, ni to jeńcami. Płynął czas.

Bezczynność...

Tak, beczczynność dokuczala. Czyż można siedzieć w zasadzie z założonymi rękami w tym czasie, gdy wszystko co żyje walczy z hitlerowskim najeźdźcą? Czyż można siedzieć beczczynnie, gdy kraj jęczy pod okupacją, gdy się jest młodym, zdrowym i pełnym sił do walki.

W batalionach roboczo-pomocniczych wszyscy Polacy z wielką radością witali wieść o tworzeniu się na terytorium

Związku Radzieckiego Armii Polskiej. Stawali w szeregi na apel. Stał w szeregu Eugeniusz Prais. Koniec beczczynności.

Irak. Jeszcze jeden słup miłowy w postoju armii pol-

Ciąg dalszy na str. 6



Palrz fotoreportaż na stronie 3

Proletariusze wszustkich krajów łączcie się! ★ A

NIEDZIELA

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 70 (1723) 23—24. III. 1957 r. Cena 40 gr

W sprawie sekcjarstwa

W różnym tempie, z różną szybkością, w różnych sytuacjach — poszczególne członkowie naszej partii, grupy członków partii dochodziły do przekonania, że zwrot dokonany na VIII Plenum jest słuszny, potrzebny, konieczny. Byli tacy, którzy zrozumieli to na długo przed VIII Plenum. Byli tacy, którym dopiero październikowe przemówienie tow. Gomułki wyjaśniło nurtujące ich wątpliwości. Ale byli i są tacy, którym do dziś trudno przelamać się, trudno wszystko zrozumieć. Nie dlatego, że po prostu — nie chcą. Nie dlatego, że — jak to sobie wyobrażali niektórzy — są jakąś „wściekłą konserwą” z nożem w zębach. Sprawa na pewno jest bardzo skomplikowana.

Dla wielu szeregowych członków partii oraz części aktywu partyjnego wydarzenia październikowe, ostro krytyka starych metod i ogłoszenie nowej linii partii — wszystko to było ogromnym wstrząsem, wielkim przeżyciem. Zwrotem tak poważnym, tak ostrym, że wręcz — niezrozumiałym.

Siedem lat pracy partyjnej określonymi metodami, siedem lat wychowania partyjnego w określonym duchu — musiało zrobić swoje. Przez te siedem lat wielu członków naszej partii, wielu aktywistów partyjnych wykonywało swe zadania i wierzyło w to, że robią dobrze i słusznie, że właśnie tak trzeba, a inaczej nie można. Trudno, bardzo tru-

DZIS

w numerze:

- ★ Czy rewizja marksizmu?
- ★ Jeszcze o domach dla nas
- ★ Moda dla mężczyzn
- ★ Polemiki

„Ja do pana PROKURATORA”

— Ja tu przyszedłem do pana prokuratora wojewódzkiego. Mam piśmko.

— Prokurator jest u siebie. Może pan wejść.

— Dzień dobry. Nazywam się Wacław Dąbrowski, byłem członkiem bandy „Ryby”. Moja żona otrzymała od was piśmko. Zapakowałem więc „graty” do walizki i przyjechałem.

— Dobrze, siadajcie. A może najpierw rozpakujecie tę swoją walizę, zobaczymy, co tam macie. O tu na tym stole. Hmm, to nieźle byliście uzbrojeni. Pistolet maszynowy MPI, wprawdzie zniszczony, nowy jeszcze pistolet TT, granaty, amunicja. Dokładnie obejrzymy później, na razie siadajcie.

Prokurator poczęstował przybysza „Giewontem” wykreślił jakiś numer telefoniczny.

— Tu Łojkowski. Złosił się u mnie Dąbrowski. Tak, ten od „Ryby”. Dobrze, jak chcecie, to przyjdźcie.

Odłożył słuchawkę i zwrócił się do przybysza.

— Dobrze zrobiliście, Dąbrowski, żeście przyszli do mnie. Z tym trzeba było raz nareszcie skończyć. Wysocki był w piątek. No, a teraz zdejmięcie ten kożuch i opowiadajcie, jak to z wami było. Opowiedźcie najlepiej swój życiorys.

Do gabinetu weszło dwóch prokuratorów. Obejrzelni leżąc na szklanym blacie stołu broń, a następnie jeden z nich zabrał się do pisania tego, co zaczął właśnie mówić właściciel starej walizki.

Dąbrowski zamyślił się. Tego pogodna, sprawiająca wrażenie dobroduszej, twarz nie wróżyła, że w życiu tego człowieka było coś niezwykłego. Powoli cedząc słowo po słowie mówił, że urodził się w 1921 r. jako syn chłopca, posiadającego w Karwowie, pow. Grajewo, 15 hektarów ziemi. W rodzinie było ich dziewięć. Rodzice i siedmiu rodzeństwa. Skończył 6 oddziałów szkoły powszechnej... Początek szablonowy nie zapowiadający sensacji.

Poznanie z „Bruzdą”

...Kiedy nas Niemcy rozpedzili, poszliśmy do swoich wsi z bronią. Ja miałem 10-strzałowy karabin. Z kolegami z



AK spotkałem się dopiero, tak to było, w maju 1946 roku. Łącznik wydał nam rozkaz, że mamy stawić się z bronią w lesie Żebrowskim w

◆ Ciąg dalszy na stronie 3

Kury i wiosna

Trzykrotnie więcej jaj niż w roku ubiegłym



W tym roku wiosnę najwcześniej poczuły... kury. Do tej pory bowiem, punkty skupu zgromadziły trzykrotnie więcej jaj, niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. NA NASZYM ZDJĘCIU sortowanie jaj w jednym z punktów skupu.

Wiadomość dnia

Sejm wznowił obrady

Rezolucja w sprawie podstawowych zadań polityki plac w roku bieżącym

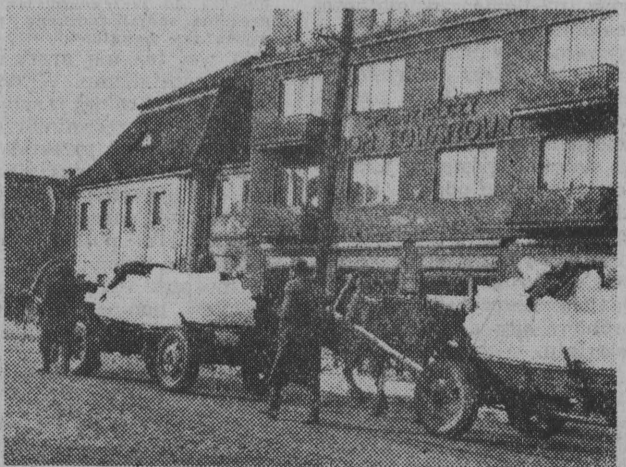
W PIĄTEK o godzinie 16 min. 10 rozpoczęło się piąte posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Posiedzenie otworzył wicemarszałek Sejmu Jodłowski. Na porządku dziennym znajduje się 11 punktów, m. in. sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o projekcie ustawy o umorzeniu zaległych rozszczeń dodatkowych ze stosunku pracy oraz powołanie Komisji Nadzwyczajnej Ziem Zachodnich.

SPRAWOZDANIE z posiedzenia Sejmu — patrz str. 4.

Na stronie 4 zamieszczamy także rezolucję Sejmu w sprawie podstawowych za-

dań polityki plac w roku bieżącym, uchwaloną na posiedzeniu piątkowym.

Rozwiązanie łamigłówki



Wyniki losowania na str. 10

Szeregowy członek partii, zwyczajny aktywista partyjny patrzył na to wszystko, słuchał i niepokoił się, czuł się urażony, oburzony, zastraszony. Obok ludzi występujących ze słuszną, rzeczową krytyką (ci mówili najciszej, najspokojniej, sprawiedliwie) widział rozwydrzone walki „o stołek”, o stanowiska; widział, że obrzucają go wzywiskami nieraz ci, którzy często tyle samo błędów robili, co i on, albo i więcej; widział, że niektórzy pełną gębą mają „humanizm”, a jednocześnie przy pomocy starych, krytykowanych metod usiłują „wykańczyć” innych ludzi; widział, że często ci, którzy przedtem nie dla partii nie robili, robia za siebie niemal że „bohaterów”, „najprawdziwszych rewolucjonistów”.

Widział i inne niepokojące go zjawiska. Zjawiska, będą-

Ciąg dalszy na str. 2

OSTAJNIA

100 NAGRÓD
w tym konkursie
SZALCWA MISS...
O ZENIACZCE
DO IAZ OSTAJNIA
BOŻE MIŁOŚCIWY
— SZCZEGÓLNY WYKŁAD —
HANSKI

STRONA

Str. 4

Z okazji Święta narodowego Pakistanu

WARSZAWA. — Z okazji święta narodowego Pakistanu, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do prezydenta Muzahmelskiej Republiki Pakistanu — Iskandera Mirzy.

Premier U Nu wyjechał do Chin

RANGUN. — W czwartek opuścił stolicę Burmy udając się do Kunmingu (Chińska Republika Ludowa) premier U Nu. Wizyta jego poirwa o około 10 dni.

Premierowi towarzyszy wicepremier i minister spraw zagranicznych Burmy Sao Kun Czu i inne osobistości. Wraz z premierem U Nu udali się do Chin ambasador CHRL w Burmie Jao Czing-ming.

SEGI otrzymał VOTUM ZAUFANIA

RZYM. — W dniu wczorajszym włoska izba pospółki wyraziła zgodę premiera Segni, przeciwko 207 przy 49 wstrzymanych się. Należy przypomnieć, iż w ubiegłym tygodniu również i senat wyraził zaufanie rządowi.

Wniosek o votum zaufania został postawiony w związku z inianowaniem przedstawicieli prawego skrzydła partii chrześcijańsko-demokratycznej) Togniego na stanowisko ministra przemysłu.

Nowy incydent na granicy jordańsko-izraelskiej

LONDYN. — Z Tel-Awiv donoszą, że rzeźnik armii izraelskiej zakomunikował przewodzącemu delegacji, iż w godzinach popołudniowych patrol jordański wdarił się na terytorium Izraela w pobliżu Megido, 16 kilometrów na południowy zachód od Nazaretu. Kiedy patrol został spotkany przez wojska izraelskie, postępniki jordańskie rozlokowane wzdłuż granicy odwróciły ogień na wojska izraelskie, aby umożliwić powrót patrolu na terytorium jordańskie. Wymiana ognia trwała godzinę. Strona izraelska nie zatowarowała żadnych strat.

Port Said otwary dla wszystkich statków

KAIR. — Jak informuje agencja Reutersa, przewodzący wieczorem podano w Kairze oficjalnie do wiadomości, że port w Port Said jest otwarty dla wszystkich statków. Od listopada 1956 r. był on unerulchomiony wskutek uszkodzeń odniesionych podczas inwazji brytyjsko-francuskiej na Egipt.

Wyniki wyborów uzupełniających do Izby Gmin

LONDYN. — W dniu 21 bm. odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin w okręgach Newcastle i Beckenham. W obu okręgach zwyciężyli podobnie jak w 1955 roku kandydaci partii konserwatywnej. Otrzymał oni jednak a zwłaszcza kandydat w Newcastle znaczną większość głosów niż w ostatnich wyborach.

W Newcastle odmówił zwycięstwo kandydat konserwatywny Elliot. W Beckenham posłem do Izby Gmin wybrany został Goodhart.

Rezolucja Sejmiku w sprawie podstawowych zadań polityki płac w roku bieżącym

Sejm PRL, po zapoznaniu się w toku prac budżetowych z sytuacją gospodarczą kraju, wzywając kierownictwa przedsiębiorstw i zwracając się do apelów do załóg i pracowników o przestrzeganie gospodarności i przepiężanie prawa w dysponowaniu finansami społecznymi a zwłaszcza funduszem płac.

W roku ubiegłym, szczególnie w drugiej jego połowie oraz w pierwszych miesiącach bieżącego roku, place i inne pieniężne dochody ludności wzrosły bardzo poważnie. W 1956 r. fundusz płac wzrósł o 15 miliardów zł. w porównaniu z poprzednim rokiem.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku bieżącego znacznie przekroczone planowany fundusz płac. To niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko spowodowane zostało głównie niedocenianiem znaczenia zachowania równowagi pomiędzy wzrostem produkcji i równoczesnym wzrostem wielu kierownictw przedsiębiorstw oraz ich władz nadzerczych.

Dalszy wzrost płac, nie mający pokrycia w odpowiednim wzroście produkcji, prowadzi do kosztów, mogły obniżyć się na bieżąco, a tym samym odnieść się do oszczędności poziomu dochodów ludności pracującej w miastach i wsi.

W tej sytuacji mimo, że poziom płac ciągle nie jest jeszcze dostateczny i istnieje nadal potrzeba zwiększenia płac, przede wszystkim w Sejmie PRL, w poczuciu odpowiedzialności za dalszy rozwój gospodarki i w trosce o zabezpieczenie wzrostu rzeczywistych dochodów ludności pracującej, stwierdza, że nie ma obecnie możliwości dokonowania innych podwyżek płac poza już ustalonymi przez rząd.

Dla zabezpieczenia w bieżącym roku wzrostu średniej płacy o 6,9 proc. oraz dla podniesienia funduszu zasiłków rodzinnych dokonujemy w planie na 1957 r. poważnego zmniejszenia nakładów na inwestycje i na obronę kraju, a wydatki na administrację zostały znacznie obniżone. W tym samym celu zaciągamy kredyty zagraniczne.

A więc nasze ludowe państwo dokonuje, pomimo trudnych warunków, poważnego wysiłku dla poprawy sytuacji materialnej mas pracujących. Musimy jednak pamiętać o podstawowej prawdzie życia gospodarczego, że trwałym źródłem podnoszenia dochodów pracowników może być jedynie zwiększony wysiłek w pracy, w walce o wzrost produkcji, podniesienie jej jakości, o oszczędność materiałów i energii.

Sejm PRL, kierując się zasadami sprawiedliwej i słusznego gospodarstwa, podziela wytworzonych środków, stwierdzając, że nie wolno tolerować łamania dyscypliny plac w zakładach i samowolnego zwiększania w ten sposób kosztów ogółu pracujących i zarobków poszczególnych pracowników czy grup zawodowych.

W tym celu staje się niezbędne wzmocnienie kontroli nad legalnością wypłat w zakładach pracy. W stosunku do wyników łamania

USA postanowiły przystąpić do Paktu Bagdadzkiego

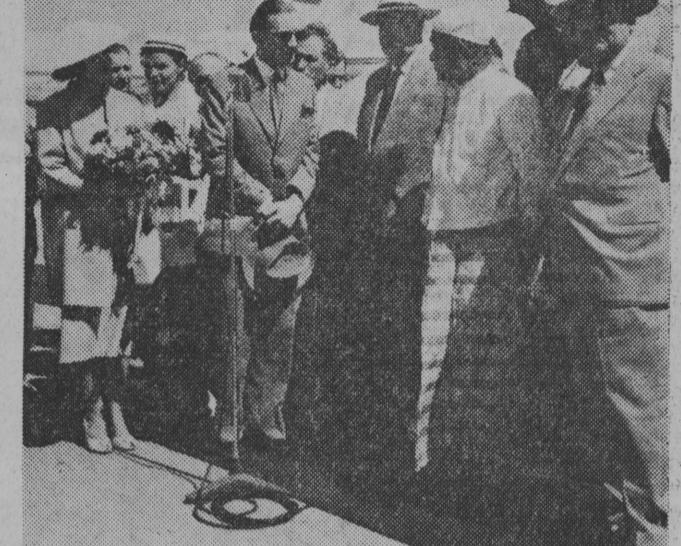
LONDYN. — Korespondent agencji Reutersa donosi z Hamilton na Bermudach, że w piątek rzeźnik Białego Domu James Hagerty podał oficjalnie do wiadomości, iż USA gotowe są przyłączyć się do Paktu Bagdadzkiego, pod warunkiem, że w tym czasie nie wybuchnie wojna.

Hagerty oświadczył także, że decyzja rządu USA w sprawie wstąpienia do paktu jest logiczną następstwem bliskowschodniej doktryny prezydenta Eisenhowera.

Polska delegacja w KAMBODŻY

PHNOM PENH. — 21 marca — dzień przyjazdu polskiej delegacji rządowej do stolicy Kambodży Phnom Penh, obchodzony był jako dzień świąteczny.

miastą delegację polską serdecznie powitają tysiące mieszkańców Phnom Penh. Dzieci trzymające w rękach chorągiewki o polskich i kambodżańskich barwach na



miastą delegację polską serdecznie powitają tysiące mieszkańców Phnom Penh. Dzieci trzymające w rękach chorągiewki o polskich i kambodżańskich barwach na

Wszystkie szkoły były niezmiernie ponurane młodzieży wyległa na ulice, aby powitać polskich gości. Zamknięte również były wszystkie instytucje państwowe, łącznie z bankami.

Delegacja polska przybyła o godzinie 13.45 na pokładzie trzech samolotów Indyskich Linii Lotniczych. Wysiadającego z samolotu premiera Cyrankiewicza i jego małżonkę powitał premier San Jun wraz z małżonką, szefem protokołu dyplomatycznego oraz szefem delegacji polskiej międzynarodowej komisji kontroli nadzoru w Kambodży, ambasador Bolkwiak.

Wzdłuż 8-kilometrowej trasy prowadzącej z lotniska do

Zobrad delegacji PAN i Akademii Nauk ZSRR

WARSZAWA. — 22 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się rozmowy między delegacją Prezydium PAN i Prezydium Akademii Nauk ZSRR, mającej na celu opracowanie porozumienia w sprawie form i zakresu współpracy naukowej obu tych akademii. Porozumienie to ma być zawarte w ramach realizacji umowy kulturalnej polsko-radzieckiej na rok 1957.

Obrodam przewodniczą na przemian kierownicy obu delegacji — prezes PAN prof. Tadeusz Kotarbiński oraz wiceprezes Akademii Nauk ZSRR prof. Konstantin Ostrowitianow.

3 śluby Fikotovej i Conolly'ego

PRAGA. — Jak się dowiadujemy, para młodziwów olimpijskich w dniu 21 bm. w Pradze wzięła śluby: rzymsko-katolickie przyznane Conolly'emu, protestanckie (wyznaniu Fikotovej) i cywilny.

Dzień świąteczny narzeczeni spędzi na dokonywaniu zakupów w praszkich sklepach. Olga Fikotowa, jak już podawaliśmy, jest studentką medycyny, Harald Conolly zaś wykładowcą historii Angli i Ameryki na jednej z uczelni w Bostonie.

Preferencja na Bermudach dobiega końca

NOWY JORK. — Jak wiadomo, w czwartek w pierwszym dniu konferencji na Bermudach prezydent Eisenhower i premier Macmillan omawiali sprawę Bliskiego Wschodu. Zdaniem rzeźnika Białego Domu, nie osiągnięto całkowitego porozumienia, wobec czego problemy te będą ponownie poddane dyskusji.

Przeciwnikom rad robotniczych w odpowiedzi

CZ REWIZJA MARKSIZMU?

Napisał Mieczysław Maneli kandydat nauk, docent UW

XX Zjeździe zastanawialiśmy się wielokrotnie: jakie mamy gwarancje, że nie powrócą się znowu wyznaczeni, powaleni wówczas do przekonania, iż jedyną gwarancją stanowi rzeczywisty rozwój społecznych instytucji demokratycznych, a wśród nich — jako jednej z najbardziej fundamentalnych — rad robotniczych.

Rady robotnicze — to jedna z tych instytucji, które, umacniając ustroj socjalistyczny, pomagają zarazem ludowi bronić się przed antyludowymi zakusami tych urzędników, którzy, choć wyszli z ludu, pragnęli rządzić bez niego i ponad nim. Idea rad robotniczych ma więc dwa ostrza splecione ze sobą nierozdzielnie: antykapitałistyczne i antybiurokratyczne. Dlatego jest tak niemiła biurokratom, którzy starają się w sposób mniej lub bardziej zamaskowany przeciwstawić jej jej praktycznemu wcielaniu w życie.

To krótkie zestawienie różnic między rozmaitymi poglądami anarchistów a idea rad robotniczych dowodnie wykazuje, iż ci, którzy walczą z tą idea straszącym anarchizmem czy anarcho-syndykalizmem, nie rozumieją żadnej z tych idei.

Przejdźmy jednak do sedna zagadnienia. Jak przedstawia się idea rad robotniczych w świetle teorii, czy i o ile jest ona zgodna z socjalizmem naukowym?

Podstawą społeczeństwa socjalistycznego są socjalistyczne stosunki produkcji, to znaczy stosunki zawiązujące się między ludźmi w trakcie procesu pracy. Połączone one powinny na wspólny i równy wzajemnej. Stosunki zależności, charakterystyczne dla ustroju ekspluatatorskich, powinny być z gruntu przekształcone. Przekształcenie to nie dokonuje się po prostu poprzez nacjonalizację zakładów pracy. Uspołecznienie jest pierwszym i niezbędnym warunkiem powstania nowych stosunków pracy, stwarza ono realną możliwość ukształtowania się bazy socjalistycznej. Możliwość, jak zawsze — jak i w tym wypadku, nie wolno mylić z rzeczywistością.

Socjalistyczne stosunki produkcji kształtują się nie tylko w trakcie współpracy ludzi w ramach przedsiębiorstwa, ale i w warunkach społecznych, w warunkach rozdziału i prawnie wydziałów personalnych i załatwiania spraw poszczególnych ludzi w sposób, który Lenin określił jako „poupartniczo-kawkowano-idiotyczny” (ibid. do A. Bogdanowa z dn. 23. XI. 1921 r.).

Gdy w przedsiębiorstwie państwowym działa rada robotnicza, w Polsce (Ludowe) form aktywizacji ludzi, a tym samym rozwoju socjalistycznej demokracji, jest wyrażeniem woli i determinacji dyktatury proletariatu. Widzą to nawet ludzie odlegli od marksistowskiej teoretycznej myśli, jak np. znany publicysta emigracyjny „Kulturzyk” Mieczysław Kuleski, który pisał niedawno: „Iż nie jest ani przesada, ani slogan twierdzenie, że klasa robotnicza jest najbardziej siłą społeczną w Polsce. Jej idea i jej realizacja jest najważniejszą siłą społeczną w naszym państwie”.

Upanowanie środków produkcji uczyniło z mas ludowych właścicieli tych środków. Lecz centralizm biurokratyczny, idący w parze z wynaturzonymi formami demokratycznymi, spowodował odwrócenie prawa własności od realnego dysponowania własnością. Między bezpośrednimi wytwórcami a środkami produkcji wyrastał coraz głośniejszy mur biurokracji i przepiórkow. Ustawa o radach robotniczych z dnia 19.XI.1956 r. została wydana właśnie po to, aby szybko zlikwidować ów anomalny stan rzeczy, ów przedział między stanem prawnym a faktycznym poczuciem klasy robotniczej i inteligencji. Usiłując powrócić do normalnego poziomu w zakresie jej bezpośredniego udziału w zarządzaniu „przedsiębiorstwami” (wstęp do ustawy). W oparciu o te ustawie rada robotnicza może w coraz szerszym zakresie zarządzać przedsiębiorstwem będącym własnością ogólnonarodową.

Socjalizm zapewne musi wystać wyjątkowo przy tym kapitał. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że centralistyczny

W Augustowie

- Dom sportowo-wypoczynkowy
- Osrodek sportów wodnych

PIT-K w Augustowie rozpoczęło w roku bieżącym inwestycje o dużym znaczeniu dla tego ośrodka turystycznego — wypoczynkowego. Nad Neckiem, a częściowo na samym jeziorze, przy basenie kąpielowym, wybudowana zostanie kąpielownia. Na piętrze urządzone zostaną pokoje noclegowe dla około 160 turystów. Na parterze zaś będą się mieścić kabiny kąpielowe i kiosk spożywczy.

Roboty sezonowe pochłona przyszuścili około 400 tyś. zł. Ogółem budowa tego obiektu ma pochłoniąć 3 miliony złotych.

Przewiduje się, że w Augustowie, w pobliżu dzielnicy Borki, zostanie w niedalekiej przyszłości wybudowany pokazowy obiekt, w którym mieścić się będzie osrodek sportów wodnych czynny przez cały rok. Osrodek ten będzie miał mieścić nad jeziorem Necko. (18)

Przewiduje się, że w Augustowie, w pobliżu dzielnicy Borki, zostanie w niedalekiej przyszłości wybudowany pokazowy obiekt, w którym mieścić się będzie osrodek sportów wodnych czynny przez cały rok. Osrodek ten będzie miał mieścić nad jeziorem Necko. (18)

Pięć pytań? 2 2 2 2 2 ityleż odpowiedzi

czy rady robotnicze, które już powstały, wzięłyby pod uwagę w swoim działaniu na podstawie istniejących przepisów prawnych, rzeczywiste spowolnienia zaszczytne

Rozmawiamy z Witoldem Mikulskim przewodniczącym Kom. Wojewódzkiego ZMW w Białymstoku

Problem ten jest dla nas niesłychanie ważny ze względu na to, że większość aktywistów ZMW nie orientuje się w pracy byłych organizacji wiejskich, a szczególnie „Wici”. Sprawa nie jest jednak taka prosta. Dokumenty, z których moglibyśmy skorzystać, niestety w poprzednim okresie zostały tak skrajnie „ochowane”, że jedynie źródło z jakiego możemy czerpać to opowiadania starych działaczy.

Najprawdopodobniej uda nam się w najbliższym czasie wydać broszurę, która opowie o losach „Wici”. W tym celu musimy przede wszystkim zbadać, jak w rzeczywistości wyglądała praca „Wici” w różnych częściach województwa. Myślę, że to jest najważniejsze.

Organizujemy też kursy — konferencje aktywistów ZMW — na których z przeszłości ruchu wiejskiego chcemy się zapoznać poprzez opowiadania i wykłady wygłoszone przez starych działaczy „Wici”. Mamy ich wprawdzie bardzo mało, innego jednak nie mamy w województwie. Przykład pracy? — mamy ich już zbyt wiele by móc wymienić w tym wywiadzie.

Jeśli się polityczną można wyrażać także nie tylko po pracy, także i ich liczbę, to jesteśmy także silnym do poparcia starszego społeczeństwa na wsi, inteligencji wiejskiej i młodzieży niezorganizowanej. A to dla naszego Związku sprawa bardzo ważna, która mówi o naszej politycznej siły.

5. Jakiej jest najważniejsza zadanie bieżące Związku? Skonkretnij z tymczasowością. Przewodzący zjazd powiatowy, podczas którego wzięto udział w wywiadzie z Witoldem Mikulskim, który w tym wywiadzie wyraża także nie tylko po pracy, także i ich liczbę, to jesteśmy także silnym do poparcia starszego społeczeństwa na wsi, inteligencji wiejskiej i młodzieży niezorganizowanej. A to dla naszego Związku sprawa bardzo ważna, która mówi o naszej politycznej siły.

3. Czy współpracownicy z ZMS i ZHP, a może rywalizując z sobą i co w ogóle myślicie na ten temat? Na razie są to dość luźne kontakty. Ze swej strony proponujemy inicjatywę utworzenia stałej Młodzieżowej Komisji Porozumiewawczej. Komisja oczywiście nie byłaby jakimś organem nadzernym nad poszczególnymi organizacjami i w żadnym wypadku nie mogłaby ingerować w ich sprawy wewnętrzne. Zakres kompetencji komisji ograniczyłby się naszym zdaniem do:

- a) Wymiany zdań i poglądów na szereg spraw ogólnych, jak i pracy poszczególnych organizacji, ich oblicza ideowego i metod pracy.
- b) Wzajemnego współdziałania i przeprowadzania, na terytorium powiatu, zawodów sportowych, biwaków i festynów.
- c) Rozstrzygnięcia ewentualnych sporów międzyorganizacyjnych.

Osobiście jestem przeciwny, aby w przyszłości w ramach czasowej federacji tych organizacji historyjnego ruchu i młodzieży wiejskiego w naszym województwie, powstał jeden twór nadrzędny, Leszek Kożusko

Uważamy także za konieczne organizować jak najwięcej kursów języka esperanto. Były to wielki wstyd, szczególnie dla delegatów z Białegostoku, gdzie żył i pracował twórca tego języka, gdyby ci nie umieli nim się posługiwać. A w ogóle to dużo piękna, tańców, wycieczek, zawodów sportowych, biwaków i festynów.

2. Interesuje nas, czy ZMW prowadzi już jakieś prace dotyczące badań i spopularyzowania historii wiejskiego ruchu i młodzieży wiejskiego w naszym województwie, napisał Marks — z tą chwilą

Para kochanków współczesnych

Romeo i Janeczka. Anouilha. Reżyseria P. Zieliński. Scenografia Bakowski. Prapremiera w Teatrze im. A. Węgierki w Białymstoku.



Po obejrzeniu sztuki Anouilha „Romeo i Janeczka”, refleksji, porównań, skojarzeń. Wszystkie dotyczą życia, bardzo codziennego, bardzo zwykłego, które nie zwykło nabiera dopiero wtedy, gdy zabłąka się w nim miłość.

Właściwie wiele z tego każdy z nas zna na pamięć. Nie raz pewno wszystko sobie przypomni i słowi. Ale trzeba dobrać sztukę, która jest poświęcona tylko i wyłącznie temu, aby znie przetrwać przeżyć, przeżyć, przeżyć. W tym właśnie jest opiera. Na miłości i wolności. Wszystko, co na świecie istnieje i trwa, a przez to samo siebie, z tych dwóch źródeł bierze swój początek.

Właściwie wiele z tego każdy z nas zna na pamięć. Nie raz pewno wszystko sobie przypomni i słowi. Ale trzeba dobrać sztukę, która jest poświęcona tylko i wyłącznie temu, aby znie przetrwać przeżyć, przeżyć, przeżyć. W tym właśnie jest opiera. Na miłości i wolności. Wszystko, co na świecie istnieje i trwa, a przez to samo siebie, z tych dwóch źródeł bierze swój początek.

Właściwie wiele z tego każdy z nas zna na pamięć. Nie raz pewno wszystko sobie przypomni i słowi. Ale trzeba dobrać sztukę, która jest poświęcona tylko i wyłącznie temu, aby znie przetrwać przeżyć, przeżyć, przeżyć. W tym właśnie jest opiera. Na miłości i wolności. Wszystko, co na świecie istnieje i trwa, a przez to samo siebie, z tych dwóch źródeł bierze swój początek.

Właściwie wiele z tego każdy z nas zna na pamięć. Nie raz pewno wszystko sobie przypomni i słowi. Ale trzeba dobrać sztukę, która jest poświęcona tylko i wyłącznie temu, aby znie przetrwać przeżyć, przeżyć, przeżyć. W tym właśnie jest opiera. Na miłości i wolności. Wszystko, co na świecie istnieje i trwa, a przez to samo siebie, z tych dwóch źródeł bierze swój początek.

Oderwany strzęp

Ciąg dalszy ze str. 1

skiej w drodze na front, w drodze okrajnej do Oiczyzny. Gruchnęła wieść po obozie, że przychali przedstawiciele RAF, aby wyciągnąć uzupełnienie do lotnictwa.

Jednym z pierwszych, który stanął przed przedstawicielami RAF-u, był Eugeniusz Prais, Młody, zdrowy, wysportowany chłopak, chciał koniecznie do lotnictwa. Jeszcze na długo przed wojną jego chłopięcym marzeniem było lotnictwo. Teraz mógł to marzenie zrealizować.

Terpeda oznajmia północ

— U! nareszcie — odechnął swobodnie Prais, gdy wszystkie badania raflowo wypadły na jego korzyść — będę lotnikiem.

Pierwszy transport uzupełnień do lotnictwa odpłynął jeszcze dziś. Oprócz Polaków transport zabierał jeńców wojennych włoskich i niemieckich, równanodoroda braci Prais na ten statek nie zdążył. Pożegnał się z wieloma kolegami i zdecydował się płynąć następnym.

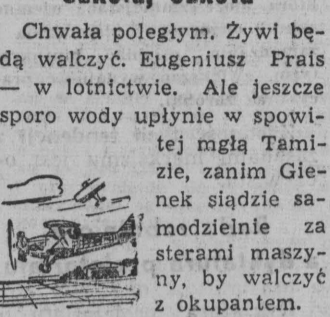
Określna droga, odbijając dokoła Afryki, stanął wreszcie na brytyjskiej ziemi. Dopiero po przybyciu dowiedział się o tragedii statku, którym ponłynął przed nim jego koleżka.

U brzegów Afryki punktalnie o godzinie 12 podawał ze snu wybuch torpedy. Kto żył wyskoczył na pokład. Ogromny transportowiec brytyjski stał uneruchomiony w smudze reflektorów. To oświetlała go włoska łódź podwodna.

Oj ludzi! podwójnie odbita wstąpiła, przysięga do transportowa, zabrala spośród jeńców jednego wysokiego oficera włoskiego i przekazała dowódcy transportowca ultimatum: „Je 20 minut — druga torpeda. Proszę ewakuować statek”.

Szkola, szkoła

Chwała poległym. Żywi będą walczyć. Eugeniusz Prais — w lotnictwie. Ale jeszcze sporo wody upłynie w spowitej mgłą Tamizy, zanim Gienek szadzie samodzielnie za sterami maszyny, by walczyć z okupantem.



Czekają go szkoły. Z początku w Huckmell — koło Nottingham. To była tak zwana szkoła wstępna. Mało miała wspólnego z lotnictwem. Przede wszystkim język angielski i matematyka.

Połem szkoła w Brighton. Tym razem szkoła teorii lotniczej. Najważniejsze przedmioty to sygnalizacja. A więc kropki i kreski Morza, aparatura radiowa. Sędziwy instruktor aristokratyczny w Brighton huczał gwarem polskich głosów. 65 Polaków przygotowało się do służby w lotnictwie.

Trzecia szkoła — to szkoła hazardu. Pół dnia nauki teoretycznej, pół dnia w powietrzu. Dwupłatowiec angielski

Pierwsze tragiczne grzeźby

Eugeniusz Prais był w swej szkole jednym z najwyższych. Koleżdy żartowali, że na pewno on, a nie kto inny, będzie zawsze typowany do radnych defilad — ze względu na wzrost. Ale nie tylko w paradyżnych defiladach brał udział Eugeniusz Prais. Wzrostki wzrost kwalifikował go do jeszcze jednej funkcji — do noszenia trumien. Tak, o ni, najwyżsi nosili trumny. Lekkie, puste prawie trumny.

Czaplicki zapoczątkował serię. Startował pewnie. Znać było, że pilot zna swoją maszynę. Tuż pod palcem zaczął wykręcać pedale. Wszedł w chmurę i stracił orientację. Gdy z powrotem wyrzucił się z chmur — szedł korekcyjnie, korkociągami aż do samej ziemi. Błysk ognia — i z maszyny pozostały porozrzucane szczątki. „Mastery” miały to do siebie, że się świetnie paliły, przy każdej okazji.

Nieśli pustą trumnę, w której były tylko strzępki Czaplickiego. Nieśli z honorami. Wtem kradki porzeczony zatrzymał ogrodnik.

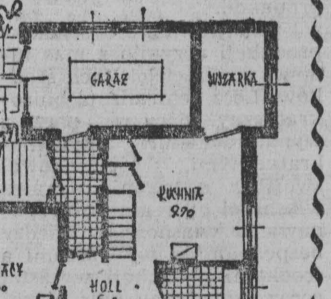
Są takie chwile w życiu każdego człowieka, gdy serce na moment przestaje bić. Przestało bić na moment serce Prais. Oto gołeń podwoła się maszyną Romka budującą się jak wahadło.

— Nie zablokowane — jak błyskawica przemknęło przez myśl Gienkowi. Zauważył to starter. Czerwona rakietka. Jedna, druga. Za półno. Oto gołeń podwoła „lapię” rozpostaraj siatkę, podciąga ją do góry i po chwili maszyna traska w ziemię.

Błysk. „Mastery” palił się znakomicie. Wyje kareta pogotowia, wyje straż pożarna. Z pionaję gondeł, cały w płomieniach wypelza Romek. Pali się jak żywa pochodnia. Pali się najsierdeciejszy przyjaciel. Trzeba mieć silne nerwy, nerwy jak postronki.

Wreszcie „gapa”

Koniec szkoły. Jak wtykłe egzamin z pompą i paład. Stopnie sierżantów. Rozkaz dziennej. Wreszcie na lewej pierś upragniona, wymarzona „Gapa”. Znak lotnika. „Gapa” zdobyta kosztem poświęcenia, trudu, krwi.



Wreszcie projekt trzech, najciekawszy to jednorodzinny domek z garażem. Ma on również 3 pokoje z kuchnią i powierzenie mieszkalna 63 metrów kw. Strych zastępuje specjalna suszarka. Wejście do garażu jest zarówno od ulicy jak i z sieni domu. Pod kuchnią piwnica (podobnie jak i w poprzednich projektach). Koszt budowy tego domku 6 tys. złotych.

Sędziąc za sterami przed pierwszym lotem bojowym drzącymi rękami zapinał pasy. Lecieli we trójce: porucznik angielski — stary 8 i oni dwaj Polacy — wyłob. Zadanie bojowe brzmiało: „Na odcinku takim a takim — sweep. „Sweep” — to nic innego tylko ko tak zwane wymiatanie. Co na drodze, to nieprzysięgał: pociąg, statek, kolumna wojska, kolumna aut itp.

Trzeba mieć silne nerwy

Byli jedną wielką rodziną. Rodziną Polaków na obczyźnie. Ale nawet w rodzinie ma się bardziej bliskich. Najsierdeciejszym przyjacielem Gienka był Romek Godlewski. I właśnie Romek...

Loty odbywały się normalnie. Tym razem trawili na lotnisku pokrytym żelazną siatką. Lotnisko było grzaskie, a żelazna siatka pozwalała na to, że maszyny mogły gładko startować i lądować.

Prais stał przy budce startowej, gdy do lądowania schodził Romek Godlewski. Wypuścił podwozie.

Nie dolecieli jeszcze do Anglii, gdy już cały świat wiedział o tym z radia niemieckiego, że angielscy bandyci atakują okręty z czerwonym krzyżem. Inteligencja Service czekało na lotnisku, tam, w pobliżu wyznaczono. Porucznik był ukarany.

Po odprawie Gienek zauważył, że niebezpiecznie wielkie się nie stało. Przecież Niemcy zatopili cały statek, którym odwołano rannych, którym Monte Casino. Nie miał wyrzutów sumienia.

Był zupełnie przytomny. — Teraz musi się zapalić. Maszyna jednak nie stawała w płomieniach. Odpisał zwycięckę pasów siedzeniowych i plecowych oraz spadochronu. Chciał wyśi. Zrobiło mu się naraz błogo i przyjemnie. Zasnął.

Obudzili go głosy. Zwyczajnie lu takie głosy. Ktoś dopytywał się po angielsku wałąc w kabine. — Czy jeste w porządku? — Jestem. — Rozbijali kabine O własnych siłach wyszedł się. Nie go nie bołalo. Tylko z rozciętego czo-

Ładziej chłopce długo żył

Porucznik burkował pierwszy. Gienek odczekał chwilę i także postawił na łbie swą maszynę. Polec automatycznie znalazły się na spuście karabinowego porucznika. As - porucznik wyprzedzał maszynę zdawało się tuż nad statkiem. Ale dlaczego dowódca nie strzelał?

Nie było czasu na refleksje. Naciętny sput karabinów. Scałgając stery na siebie. Nabierając wysokości ogładał się za trzecią maszyną. O, kumpel postaraj się lepiej. Pociągają i broną maszynową i wyładował jeszcze dwie bomby spod skrzydeł. Po chwili były we trójkę już wysoko.

— Panowie nie strzelali! — zabrzmił Gienkowi w uszach głos porucznika. — Panowie zauważyli znaki czerwonego krzyża na statku.

Ja strzelałem — odrzekł Gienek. — Trzeci również meldował się ze strzelaniem i bombkami. — To nie dobrze.

Nie dolecieli jeszcze do Anglii, gdy już cały świat wiedział o tym z radia niemieckiego, że angielscy bandyci atakują okręty z czerwonym krzyżem. Inteligencja Service czekało na lotnisku, tam, w pobliżu wyznaczono. Porucznik był ukarany.

Był zupełnie przytomny. — Teraz musi się zapalić. Maszyna jednak nie stawała w płomieniach. Odpisał zwycięckę pasów siedzeniowych i plecowych oraz spadochronu. Chciał wyśi. Zrobiło mu się naraz błogo i przyjemnie. Zasnął.

Obudzili go głosy. Zwyczajnie lu takie głosy. Ktoś dopytywał się po angielsku wałąc w kabine. — Czy jeste w porządku? — Jestem. — Rozbijali kabine O własnych siłach wyszedł się. Nie go nie bołalo. Tylko z rozciętego czo-

jednego życia

Ładziej chłopce długo żył

Porucznik burkował pierwszy. Gienek odczekał chwilę i także postawił na łbie swą maszynę. Polec automatycznie znalazły się na spuście karabinowego porucznika. As - porucznik wyprzedzał maszynę zdawało się tuż nad statkiem. Ale dlaczego dowódca nie strzelał?

Nie było czasu na refleksje. Naciętny sput karabinów. Scałgając stery na siebie. Nabierając wysokości ogładał się za trzecią maszyną. O, kumpel postaraj się lepiej. Pociągają i broną maszynową i wyładował jeszcze dwie bomby spod skrzydeł. Po chwili były we trójkę już wysoko.

— Panowie nie strzelali! — zabrzmił Gienkowi w uszach głos porucznika. — Panowie zauważyli znaki czerwonego krzyża na statku.

Ja strzelałem — odrzekł Gienek. — Trzeci również meldował się ze strzelaniem i bombkami. — To nie dobrze.

Nie dolecieli jeszcze do Anglii, gdy już cały świat wiedział o tym z radia niemieckiego, że angielscy bandyci atakują okręty z czerwonym krzyżem. Inteligencja Service czekało na lotnisku, tam, w pobliżu wyznaczono. Porucznik był ukarany.

Był zupełnie przytomny. — Teraz musi się zapalić. Maszyna jednak nie stawała w płomieniach. Odpisał zwycięckę pasów siedzeniowych i plecowych oraz spadochronu. Chciał wyśi. Zrobiło mu się naraz błogo i przyjemnie. Zasnął.

Obudzili go głosy. Zwyczajnie lu takie głosy. Ktoś dopytywał się po angielsku wałąc w kabine. — Czy jeste w porządku? — Jestem. — Rozbijali kabine O własnych siłach wyszedł się. Nie go nie bołalo. Tylko z rozciętego czo-

Ładziej chłopce długo żył

Porucznik burkował pierwszy. Gienek odczekał chwilę i także postawił na łbie swą maszynę. Polec automatycznie znalazły się na spuście karabinowego porucznika. As - porucznik wyprzedzał maszynę zdawało się tuż nad statkiem. Ale dlaczego dowódca nie strzelał?

Nie było czasu na refleksje. Naciętny sput karabinów. Scałgając stery na siebie. Nabierając wysokości ogładał się za trzecią maszyną. O, kumpel postaraj się lepiej. Pociągają i broną maszynową i wyładował jeszcze dwie bomby spod skrzydeł. Po chwili były we trójkę już wysoko.

— Panowie nie strzelali! — zabrzmił Gienkowi w uszach głos porucznika. — Panowie zauważyli znaki czerwonego krzyża na statku.

Ja strzelałem — odrzekł Gienek. — Trzeci również meldował się ze strzelaniem i bombkami. — To nie dobrze.

Nie dolecieli jeszcze do Anglii, gdy już cały świat wiedział o tym z radia niemieckiego, że angielscy bandyci atakują okręty z czerwonym krzyżem. Inteligencja Service czekało na lotnisku, tam, w pobliżu wyznaczono. Porucznik był ukarany.

Był zupełnie przytomny. — Teraz musi się zapalić. Maszyna jednak nie stawała w płomieniach. Odpisał zwycięckę pasów siedzeniowych i plecowych oraz spadochronu. Chciał wyśi. Zrobiło mu się naraz błogo i przyjemnie. Zasnął.

Obudzili go głosy. Zwyczajnie lu takie głosy. Ktoś dopytywał się po angielsku wałąc w kabine. — Czy jeste w porządku? — Jestem. — Rozbijali kabine O własnych siłach wyszedł się. Nie go nie bołalo. Tylko z rozciętego czo-

Ładziej chłopce długo żył

Porucznik burkował pierwszy. Gienek odczekał chwilę i także postawił na łbie swą maszynę. Polec automatycznie znalazły się na spuście karabinowego porucznika. As - porucznik wyprzedzał maszynę zdawało się tuż nad statkiem. Ale dlaczego dowódca nie strzelał?

Nie było czasu na refleksje. Naciętny sput karabinów. Scałgając stery na siebie. Nabierając wysokości ogładał się za trzecią maszyną. O, kumpel postaraj się lepiej. Pociągają i broną maszynową i wyładował jeszcze dwie bomby spod skrzydeł. Po chwili były we trójkę już wysoko.

— Panowie nie strzelali! — zabrzmił Gienkowi w uszach głos porucznika. — Panowie zauważyli znaki czerwonego krzyża na statku.

Ja strzelałem — odrzekł Gienek. — Trzeci również meldował się ze strzelaniem i bombkami. — To nie dobrze.

Nie dolecieli jeszcze do Anglii, gdy już cały świat wiedział o tym z radia niemieckiego, że angielscy bandyci atakują okręty z czerwonym krzyżem. Inteligencja Service czekało na lotnisku, tam, w pobliżu wyznaczono. Porucznik był ukarany.

Był zupełnie przytomny. — Teraz musi się zapalić. Maszyna jednak nie stawała w płomieniach. Odpisał zwycięckę pasów siedzeniowych i plecowych oraz spadochronu. Chciał wyśi. Zrobiło mu się naraz błogo i przyjemnie. Zasnął.

Obudzili go głosy. Zwyczajnie lu takie głosy. Ktoś dopytywał się po angielsku wałąc w kabine. — Czy jeste w porządku? — Jestem. — Rozbijali kabine O własnych siłach wyszedł się. Nie go nie bołalo. Tylko z rozciętego czo-

Między nami mężczyznami Pod znakiem elegancji i wygody

Wreszcie rodziny Białostock. Pierwsza praca w Izbie Rzemieślniczej.

Na dworcem w Białymstoku jakiś osobnik zapytał go wreszcie: — Eugeniusz Prais? — Tak. — Mignęła w ręku legitymacja. — Proszę ze mną. Gdyby na ulicy spotkał pan znajomego, proszę udawać, że go pan nie widzi.



Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.



Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wszystkie te rzeczy, które widać, tak się piszą. — mówił podobno starszy pan, który przysiadł do niego. Wobec takiego „dilemu” nieśmiało zaprzęta dalszego natury i dala spokój. A więc — do dzieła, spółkownicy! O jakich nowościach mody męskiej mówił ostatnio Paryż.

Wicepremier P. Jaroszewicz wrócił do Warszawy

WARSZAWA. — W związku z plenarnym posiedzeniem Sejmu, które odbyło się 22 bm, oraz pracami w komisjach przygotowujących projekty różnych ustaw, powrócił z Czechosłowacji do Warszawy wicepremier Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Mewy-śmieszki przyleciały już do Wrocławia

WROCLAW. — Wraz z pierwszym dniem prawdziwej wiosny zawitały do Wrocławia piękne mewy-śmieszki. Najwięcej mew-śmieszek przyleciało na Dolnym Śląsku nad jeziorami w rejonie Milicza i we Wrocławiu — około Mostu Uniwersyteckiego. Na zimę odlatują one do krajów zachodnich. Nie ustalono jednak jeszcze dotychczas do jakich krajów i jakimi szlakami.

Rozpoczęte w roku ubiegłym przez prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Kazimierza Szarskiego obrączkowanie mew — śmieszek pozwoliło na razie ustalić, że część ich odlatuje na okres zimowy do Anglii. Badania dadzą bardziej konkretne wyniki dopiero w latach następnych.

Parasol noś i przy pogodzie

Mimo że mamy już wiosnę na całego, mimo że wczesny ranek był ciepły i słoneczny, jednak dziś — jak informuje PIHM pogoda może sprawić szereg niespodzianek. Temperatura maksymalna w granicach od plus 8 na północnym wschodzie do plus 15 w części południowej kraju. Dłsi spadający jest stopniowy wzrost zachmurzenia, ale będzie nadal ciepło.

ANDRZEJ PIWOWARZYK Maszkary

Po chwili byłem już w gabinecie, mającym to „wytworne” umebliowanie! Kolega naczelnik wyjął mi krótko, że przebieg kontyki ze służbą śledczą nie zawsze są dla obywateli przyjemnością. Lepiej więc będzie, abym porozmawiał z nim tutaj, niż we własnym pokoju... Zadzwoń zaraz do kancelarii. Po upływie kilku sekund pojawił się w progu inteligentny, młody człowiek z wyrazem zniecierpliwienia na twarzy.

Konkurs „Oszczędność popłaca” organizowany przez „Gazetę” i PKO dobiega końca

Organizowany przez Oddział Wojewódzki PKO i „Gazetę Białostocką”, a ogłoszony w dniu 1 listopada ub. roku wielki konkurs pod hasłem „Oszczędność popłaca”, dobiega końca. Warunkami konkursu, a jednocześnie warunkami uprawniającymi do losowania nagród, było comiesięczne wpłacenie na książeczkę PKO w listopadzie i grudniu 1956 roku oraz w styczniu, lutym i marcu br. kwoty nie mniejszej niż 100 złotych miesięcznie lub jednorazowe wpłacenie 500 złotych i nie podjęcie wcześniej niż 31 marca br.

Wszystkim tym, którzy by mogli wpłacić pieniądze do PKO, a nie zawiadomili o tym organizatorów konkursu, przypominamy, aby w terminie do dnia 5 kwietnia br. przesyłać do Oddziału Wojewódzkiego PKO w Białymstoku, ku zawiadomieniu, które zamieszczamy obok.

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

Kalendarzyk imprez sportowych Sobota, 23 marca BIAŁYSTOK KOSZYKOWKA Godz. 18 — Hala Jagielloń — Mecze w koszykówce mężczyzn żonać — Kawalerowie. Niedziela, 24 marca BIAŁYSTOK BIEGI PRZELAJAJOWE Godz. 10 — Biegi przełajowe o mistrzostwo miasta Białostoku. Start i meta przy stadionie Jagielloń w Zwierzynie. ELK GIMNASTYKA Godz. 13 — Sala Mazura przy ul. Kołopaniekiej — Międzymiastowy mecz w gimnastyce kobiet ELK — Białystok.

Olsztyn-Białystok na planyzy W najbliższą niedzielę, 24 bm, rozegrany zostanie w Olsztynie międzyokresowy mecz szermierczy Olsztyn — Białystok. Barw Białostocki bronić będą: we florecie kobiety — Radnik, Trusiak, Kaniogowska, Halczyk; we florecie mężczyźni — Burzyński, Czasun, Seweryn; w szabli — Burzyński, Gaidowski, Czerny w szpadzie — Karpowicz, Fedyk, Jankowski.

Komenda Hufca prosi o zwrot mienia harcerskiego

Komenda Hufca Harcerskiego Białostocki miasto zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji, organizacji społecznych i osób prywatnych, aby zwrócić posiadany sprzęt harcerski jak: sztandary, odznaki, archiwa, książki harcerskie, sprzęt obozowy itp.

Wyciąć i przesać do Oddziału Wojewódzkiego PKO w Białymstoku do dnia 5 kwietnia 1957 r.

Nr i seria ks. PKO	Wpłata z	Dnia
1	wpłata z	dnia
2	wpłata z	dnia
3	wpłata z	dnia
4	wpłata z	dnia
5	wpłata z	dnia

Ciekawsze audycje radiowe

W niedzielę, 24 bm, odbędzie się w Białymstoku wojewódzki zjazd oddziałów spółdzielczości produkcyjnej. Wezmą w nim udział nie tylko wydelegowani członkowie istniejących spółdzielni, ale i rolnicy, którzy po rozwiązaniu spółdzielni w swoich wsiach, noszą się z zamiarem zorganizowania ponownie zespołowych gospodarstw, na zdrowych zasadach i w najlepszym statucie.

Spółdzielcom - owocnych obrad!

W niedzielę, dnia 24 bm, odbędzie się w Białymstoku wojewódzki zjazd oddziałów spółdzielczości produkcyjnej. Wezmą w nim udział nie tylko wydelegowani członkowie istniejących spółdzielni, ale i rolnicy, którzy po rozwiązaniu spółdzielni w swoich wsiach, noszą się z zamiarem zorganizowania ponownie zespołowych gospodarstw, na zdrowych zasadach i w najlepszym statucie.

Wspólnie z aktywnym rolnym województwa, z przedstawicielami Centralnego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej delegaci będą mieli okazję przedyskutować na zjeździe dotychczasowe prace, omówić najpilniejsze problemy bieżące oraz zastanowić się wspólnie nad dalszymi kierunkami pracy w spółdzielniach.

Sierżant MO nr służbowy 1250

Popelnilem wykroczenie przeciwko obowiązującym przepisom Karskiego. Konsultacja tego było chwilowo zatrzymanie mnie przez funkcjonariusza MO i sięgnięcie przez niego do brońki z mandatami. Rzecz nie warta byłaby rozstrząsania na forum publicum, gdyby w tym momencie, gdy próbowałem wytłumaczyć, dlaczego naruszyłem przepisy, nie wkroczył do akcji, stojący po przeciwnej stronie ulicy, sierżant MO nr służbowy 1250.

Wkroczył sierżant nr 1250 ze swoją swadą i widocznie bogatym doświadczeniem. Przejawiało to się przede wszystkim w nasileniu jego głosu do tego stopnia, że z miejsca ludzie znajdujący się w promieniu 100 metrów, zbiegli się zobaczyć co zaszło. Sierżant nr 1250 widocznie na to tylko czekał, bo mnie rozpoczął obrzacać epitetami w postaci słów „warlat” itp., a do zwołanej przez siebie publikę, ręką nadsławił swoim tubalnym głosem słowa: „rozsejść się”.

Ma się rozumieć, że nikt nie chciał się rozsejść, a czym sierżant głosił pokrzywił, tym ludzi zbierało się więcej. Powiedziałem wreszcie spokojnym głosem sierżantowi, że przestępcą nie jestem, a równocześnie nie przyzwyczajony jestem do tego, żeby ktośkolwiek na mnie wydzierał się na ulicy w sposób ordynarny.

Twarz sierżanta nr 1250 przyjała purpurowy odcień, potoczył groźnie wzrokiem i używając tym razem epitetów (mnie) „szyszki”, zaczął w ten sposób „przekonywać” mnie, że nie mam prawa zwracać uwagi komuś, kto jest w mundurze, to znaczy sierżantowi nr 1250. Zauważyłem skromnie, że nie wszyscy mogą być w mundurach, co przyjęło zostało reakcją jak poprzednio.

To tak pokrótce o moim spotkaniu z sierżantem nr 1250. Ze spotkania tego wysuntem jeden zasadniczy wniosek: Nie trzeba się dawać szeregownym naszym milicjantom, że nie zawsze potrafią się zachowywać wobec obywateli jak należy, bo przecież wzór chamskiej i ordynarnej dąje im sierżant nr służbowy 1250.

Przewał na chwile i przyjrzał mi się czy aby rozumiem? Uspokojony, że daję mu gadać i chyba rozumiem, choć nie z tego nie mogłem pojąć — ciągnął dalej: — Naturalnie tego, że ona popelnila samobójstwo nie spodziewałem się i ja do jej czynu, mogę pana solennie zapewnić, nie przyłożyłem w ogóle ręki. Owszem fotografia, która jest w pańskim posiadaniu — pochodzi ode mnie. Ale... ale, proszę pozwolić, że przejdę teraz bezpośrednio do rzeczy: czemu pan pyta, czy znałem panią Iwonę? Czyżby jej wpadło do głowy oskarżyć mnie w jakimś liście posmiertnym? Zaprzeczyłem zdecydowanym ruchem głowy. Nie.

CO GDZIE KIEDY

W BIAŁYMSTOKU „Pokoje” — w sobotę — „Mała idealny” prod. angielskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18). W niedzielę o godz. 10 „Na bezudnie” wyspie” godz. 12, 14, 16, 18 i 20 „Mała idealny”. „Ton” — w sobotę — „Narzęczona dziewczyna” prod. radzieckiej, godz. 12 „Pucini” prod. włoskiej, godz. 15, 17, 19 i 20. W niedzielę — program składany dla dzieci „Ktoś tam zabka”, „Weseli myślicy” i „Kozioł muzykant”, godz. 10 i 11, 30 (cena biletów zł 1,33); godz. 13 „Narzęczona dziewczyna”, „Pucini”, godz. 15, 17, 19 i 20.

Teatr im. A. Węgierki — w sobotę — opera Giuseppe Verdiego „Rigoletto” — godz. 19; w niedzielę — W. A. Mozarta „Prowadzenie z Seraju” — godz. 19.

Teatr Lalek „Swierszcz” — w niedzielę „Jas Malgosia”, godz. 11 — Klub MO przy ul. Lenina 3 (przedsprzedaż biletów w sobotę przy ul. Rieckiej 3, od godziny 7 do 11).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Sienkiewicza 1 — w sobotę o godz. 18,15 — „Przebieg wydarzeń kulturalnych w kraju i za granicą”. Przewodzą: J. K. Kozłowski — Ryszard Krakowski.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 3 — w sobotę, o godz. 17 zaleca selekcji filmowej; w sobotę i w niedzielę film produktowy NRD pt. „Skiary sultana” — godz. 17 i 19.

W WOJEWODZTWIE „Zorza”, Elk — „Dym w lesie” „Polonia”, Elk — „W sobotę”, „moja żona i ja” „Nasze czasy” Suwalki — „Ziemia Augustowa — „Ślad boży” Olecko — „Zimowy zmierzch” Goldap — „Do ostatniej kropli krwi” Łomża — „Człowiek na torze” Kolno — „Czerwone i czarne” Wys-Mazow — „Księżyc nad rzeką” Sokółka — „Droga na scenę” Bielesk — „Ludzie w białej” Łapy — „Poznane noce” Z. mbrów — „Panienki z międzymiastowej” Hajnowka — „Patriści listopad” Szczuczyn — „Nikodem Dyzma” Sejny — „Biel i czarna noc” Rajgród — „Sprawa nr 306” Kayszyn — „Biel i czarna noc” Supraśl — „Historia pewnej miłości” Siemiatycze — „Jak bezpańskie psy” Drohiczyzna — „Czerwone i czarne” Brańsk — „Poznane noce” Ciechanowiec — „Panienki z międzymiastowej” Michałowo — „Historia pewnej miłości” Proskiel — „Ludzie w białej” Białowieża — „Oby ludzie” Miłogosty — „Tajemnica wiecznej nocy” Czarna Wiew — „Rekrut Bum” Nurzec — „Sprawa nr 306” Czeremcha — „Berliński roman”

W niedzielę, 24 bm, odbędzie się w Białymstoku wojewódzki zjazd oddziałów spółdzielczości produkcyjnej. Wezmą w nim udział nie tylko wydelegowani członkowie istniejących spółdzielni, ale i rolnicy, którzy po rozwiązaniu spółdzielni w swoich wsiach, noszą się z zamiarem zorganizowania ponownie zespołowych gospodarstw, na zdrowych zasadach i w najlepszym statucie.

W niedzielę, 24 bm, odbędzie się w Białymstoku wojewódzki zjazd oddziałów spółdzielczości produkcyjnej. Wezmą w nim udział nie tylko wydelegowani członkowie istniejących spółdzielni, ale i rolnicy, którzy po rozwiązaniu spółdzielni w swoich wsiach, noszą się z zamiarem zorganizowania ponownie zespołowych gospodarstw, na zdrowych zasadach i w najlepszym statucie.

DOM MODY DAMSKIEJ I DOM MODY MĘSKIEJ przy ul. Lipowej w Białymstoku posiadają TOWARY z GALLUXU o czym zawiadomia Dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi w Białymstoku

W II kwartale ilość tych artykułów zostanie znacznie zwiększona - w związku z powyższym prosimy szanowną klientelę o odwiedzenie naszych sklepów.

Ogłoszenia drobne i ramkowe przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ BIAŁYSTOK

ul. Kilińskiego 15 tel. 36-28

Ogłaszacie się w „GAZETIE BIAŁOSTOCKIEJ”

W kawiarni „PODLASIANKA” w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15

przy zwiększonym obecnie asortymencie dań podstawowych i garnatury, dużym wyborze wódek gatunkowych, likierów, napojów chłodzących, kawy i ciast oraz przyjemnej grze bilardowej spędzisz mile każdy wolny czas.

UWAGA!

Posiadacie broń i sprzęt szermierczy do naprawy wszelką broń i sprzęt szermierczy przyjmuje Warsztat Rusznikarski Zarządu Woj. Ligi Przyjaciół Zielniera w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 35.

WYROBY DZIEWIARSKIE, GALANTERIĘ SKÓRZANĄ oraz ARTYKUŁY DRZEWNE

po cenach zakupu plus należne rabaty ofertują do sprzedaży odbiorcom niepospolitym Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Starobojarska 32, tel. 32-87.

Chcesz mieć własny samochód?

— OCZYWISIE!
— Otwórz więc jeszcze dziś PREMIOWĄ KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ P. K. O.
— Losowania premii w postaci samochodów krajowych i zagranicznych odbywać się będą w każdym kwartale.
— Blizszych informacji udziela każdy Oddział P. K. O.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Białymstoku ogłasza KONKURS RACJONALIZATORSKI

na projekty usprawniające produkcję budowlaną i pomocniczą. Za wyróżnione i przyjęte pomysły zostaną przyznane nagrody:

jedna pierwsza nagroda	— 2.500 zł
dwie drugie	— 2.000 zł
trzy trzecie	— 1.500 zł

Powyzsze nagrody zostaną przyznane przez Komisję Konkursowa ZBM za nowe i dotychczas nieziane projekty, wybitnie przyczyniające się do usprawnienia produkcji podstawowej lub pomocniczej ZBM w Białymstoku.

TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW W ZAWODACH NIEDZIELNYCH na dzień 31 marca 1956 r.

1. Polonia Bytom	- Ruch Chorzów
2. Górnik Radlin	- Lechia Gdansk
3. Stal Sosnowiec	- Budowlani Opole
4. Lechia W-wa	- Górnik Zabrze
5. Lech Poznań	- Ł. K. S. Łódź
6. Wisła Kraków	- Gwardia W-wa
7. A. K. S. Chorzów	- Gracovia Kraków
8. Concordia Knurow	- Stal Mielec
9. Stal Rzeszów	- Szombierki Byt.
10. Polonia Gdansk	- Sparta Luban
11. Galisia Kalisz	- Polonia Bydgoszcz
12. CWKS Wrocław	- Bzura Chodaków
13. Warta Poznań	- Marymont W-wa
14. Pomorzanie Toruń	- Chrobry Szczecin

SKRZYNIKI DREWNIANE RÓŻNYCH ROZMIARÓW W DOBRYM STANIE

przedza „Centrol” w Białymstoku, ul. Warszawska 39, tel. 8-76. Pierwszeństwo nabycia zakładom uspołecznionym k 180-0

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM P. S. S. W BIAŁYMSTOKU?

jeżeli nie — to tracisz możliwość korzystania z usług i imprez, jakie PSS dla swych członków przeprowadza:

- Kursy kroju i szycia
- Kursy i pokary racjonalnego żywienia (gotowania)
- Kursy przeróbki kotler
- Wyieczki krajoznawcze
- Kolonie letnie dla dzieci członków Spółdzielni
- Zabawy dla dzieci w ogródkach jordanowskich
- Imprezy noworoczne dla dzieci członków Spółdzielni
- Koncerty i odczyty oraz pogadanki
- Korzystanie z biblioteki zawierającej duży zbiór dzieł naukowych i beletrystycznych
- Korzystanie z wypoczynalnej sprzętu gospodarstwa domowego, magli i repasacji.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w BIAŁYMSTOKU

placówek handlowych w branży spożywczej 87 w tym sklepy worzowce: Nr 1 przy ul. Kilińskiego 7 „14” „Sienkiewicza 6 „44” „Lipowej 31.

Przyjmijmy do handlu w branży metalowej. Posiadam lokal, koncepcje i pół wkładu. Zgłoszenia: Białystok, Lipowa 29 p. m. 1.

Zawiadomienie

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Goldapi ogłasza Konkurs na obsadę stanowiska Architekta Powiatowego. Podania przyjmujemy do dnia 1. IV. 1957 r. Warunki konkursu można otrzymać listownie lub osobiście w Prezydium Goldapi.

Pracownicy poszukiwani

6 murarzy, 4 cieśli, 20 robotników niewykwalifikowanych przyjmie do pracy od zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Dunajki, pow. Olsztok z siedzibą w Swietlanie. Warunki pracy według umowy zbiorowej w budownictwie, noclegi oraz stolówka zapewnione.

OGŁOSZENIA drobne

MATRYMONIALNE Samotny, przystojny brunet powyżej 30 lat na stanowisku pozna kulturalną panią w celu matrymonialnym. Oferty składać do Biura Ogłoszeń pod „Brune” m 383-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam akordion marki włoskiej (120 basów), Białystok, Okopowa 4. g 378-1

Sprzedam motocykl WFM

Białystok, Dobra 10 m. 7. g 373-1

Sprzedam motocykl marki „IZ”

500 sportowy 350 ccm. nowy. Wiadomość: Białystok, ul. Czesłochowska 11 m. 5. g 370-1

Sprzedam plac pod budowę wraz z sadem.

Białystok, Narewska 5, g 368-1

Sprzedam nowy dom.

Wiadomość: wleś Kiewnowo, 3-4 Bogdan, pow. Białystok, Józef Sobolewski. g 362-1

Sprzedam żrób domu drewnianego

1500 m² nowy. Odbiór na miejscu lub wg umowy wysię wagonem — 45.000 zł. Halowina Jan, Sokółka, ul. Białostocka 32. g 380-0

Sprzedam motocykl „AWO”

Wiadomość: Białystok, Strzelecka 18 (Nowe Miasto), g 335-0

Sprzedam dom drewniany parterowy

w Łapach. Wiadomość: Łapy, Manifestu Lipcowego 12a, Romanowska. g 845-1

Sprzedam nieużywaną „Avon Sport” i „WFM”

Białystok, Kochanowskiego 26. g 382-1

PRACA

Poszukujemy ucznia. Zakład fryzjerski. Hajnowka, 1 Mała 20, g 374-1

LOKALE

Poczelwy, samotny konduktor poszukuje mieszkania przy rozedzinie. Wiadomość: Białystok, ul. Alta 26. g 339-1

ZOBY

21 marca w kinie „Pokoje” w czasie seansu o godz. 18-iej zgubiono portfel damski. Łaskawego znalezienie proszę właściciela o zwrot znajdujących się w nim papierów do Biura Ogłoszeń. g 319-1

ROZNE

Zostal otwarty Zakład Fotograficzny Lecha Kalinowskiego w Knyshynie przy ul. Rynek 32. Zakład czynny jest 3 razy w tygodniu tj. czwartki i niedziele. g 338-1

Fotoporcełany nagrobkowe

wykonuje „Planorys” Katowice, Kochanowskiego 12a. Białystok bezpłatnych cenników. k 192-1

Poszukuje wspólnika z uprawianiem do otwarcia warsztatu kamieniarsko betonarskiego

specjalność wyrob pomników cementarych. Posiadam lokal zaopatrzony w silę w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Białystok, ul. Odlecia 34. g 336-1

Przyjmie wspólnika do handlu w branży metalowej.

Posiadam lokal, koncepcje i pół wkładu. Zgłoszenia: Białystok, Lipowa 29 p. m. 1. g 343-0

Hurtownia galanteryjna.

Zaopatrzenie! Białystok, ul. Malmęda 28, tel. 814 prowadzi od kwietnia sprzedaż i zakup wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych. g 881-0

Czytawiciele „Gazetę Białostocką”!

OSTATNIA STRONA
OSTATNIA STRONA
OSTATNIA STRONA
OSTATNIA STRONA

O tym i innym

Wobec surowej oceny, jakiej papier podał dekoracji Brl-gitte Bardot i Giny Lolobrigidy, polska skoni-skowana cały na-kiad plakatów fil-mowych, rozlepio-nych na ulicach Rzymu i innych miast. Mimo ener-gicznych protestów publiczności nie po-dzielającej rację poglądów papiera, firma Cielada - Co-lumbia zajmująca się rozpowszechnia-niem filmów we włoszech oświad-czyła, że rezygnuje z wyjątkiem pre-siera i kilkuset ty-sięcy mniej sław-nych ludzi, mamy je wszyscy na glo-wie. Często jednak wiemy o nich nie-wiele. Czy wiecie na przykład, że włos-kije 2 do 5 latz Ciekaw! może Was, ile macie ich na głowie. Ojóz jeśli jesteś, Czytelniku, rudy, masz około 30 tysięcy, ale za to grubych i moonych włosów, jeśli jesteś szatyńnem, masz ich około 100 tysięcy, a jeśli blondynem, to nawet 140 do 150 ty-sięcy.

Ostatniej strony — konkurs trzeci

100 KSIĄZEK

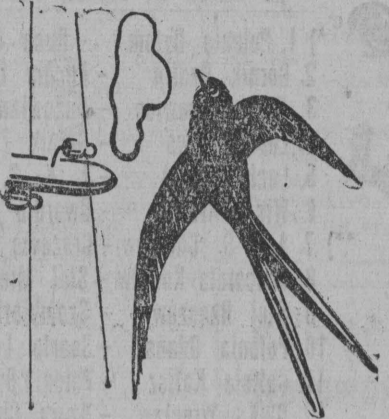
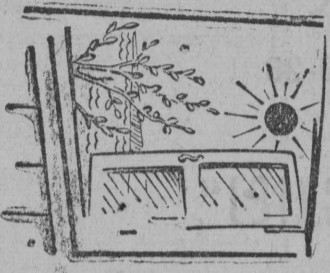
Szcześliwcy Konkursu drugiego Przystawia — mądrością narodów

W

dziśszym numerze „Gazety” na pierwszej stronie podaje-my prawdzi-we rozwiązania drugiego konkursu ostatniej strony — Jamigłowki Ogółem na drugi konkurs wpłynęło 3 i pół tysiąca odpowiedzi. Droga losowania pierwszą nagrodę — aparat fotograficzny marki „Start” otrzymał Lech Jaroszewicz (Białystok, ul. Wajerska 57 A), drugą nagrodę — Iakon wody kwiatowej „Marzenie” — Włodzisław Karpik (Białystok, ul. Maineda 31/15), a trzecią nagrodę — perfumy Wincenty Marlewicz z Topolan

Dziś, ogłaszamy trzeci konkurs ostatniej strony pn. „100 książek”. Nazwę dla konkursu przyjęliśmy od nagród, gdyż tym razem dla czytelników, którzy prawidłowo go rozwiążą, przewidujemy drogą losowania 100 cennych książek.

Obok zamieszczamy 5 rysunków naszego grafika Jerzego Lengiewicza. Rysunki te przedstawiają znane polskie przysłowia, a przysłowia są przecież mądrością narodów. Wystarczy odgadnąć z rysunków tylko 3 przysłowia, wpisac je do kuponu, aby wziąć udział w losowaniu nagród. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 4 dniem 27 marca (środa). Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: „Gazeta Białostocka”, Białystok, Kilińskiego 15 z dopiskiem: „100 książek”.



KUPON

Przysłowia: 1) _____
2) _____
3) _____
Twoje nazwisko i imię _____
Adres _____

Janusz Osęka

PROŠBA

„Jak tużoga, to do Boga” — głos przysłowia. Towarzysz Majerański, spodziewając się pewnych nieprzyjemności za dokonanie wypowiedzi na jednej z podległych mu pracowni, którą zwolnił potem zresztą z trzydziestego drugiego paragrafu, poszedł pomodlić się do kościoła.

— Boże Miłosierny — szeptał żarliwie towarzyszu Majerański spraw, żeby ta idiotyczna oferta nie stanęła na najbliższej egzekucyjnej POP, ponieważ cały mój nielanganowy długoletni staż partyjny pojedzie w ten sposób do diabła, czego chyba Ty, Drogi Boże, nie przyniesz. Uczyż, Boże Wszchemogocy, aby ta zwartowana baba przesiada wreszcie chodzić na stare do Komitetu Powiatowego, bo niewiele brkując, a mogąc doszukać się czego i wyznać mi nie z partii jak nigdy nie. Proszę Cię, Boże, abys moja sprawę tak pogmatkał i pokręcił, żeby nikt się nie mógł doszukać mojej winy, bo Ty wszystko potrafiśz, Wszchemogocy, Boże, amen.

Towarzysz Majerański miał ponie-kad szczęście, ponieważ tego akurat dnia Pan Bóg postanowił przystąpić do rozpatrzenia modlitw partyjnych, jako że ostatnimi czasy zebrało się ich sporo. Wezwał przeto Pan Bóg anioła-referenta, aby ten naświetlił zagadnienie, jak należą.

— Modlitwy w sprawach byłoywych — rzecze anioł — prosiąc o premię, podwójkie, awans i wyjazd na urazę do atrakcyjnej miejscowości zadatumiem już we własnym zakresie, jak Pan Bóg przykazał. — Dobrze — zaprobował Stwórca. — Co tam jeszcze ciekawego? — Jest kilka modlitw na wszelki wypadek...
— Co to znaczą? — zdziwił się Wszchemogocy.
— To znaczą — tłumaczył anioł — że modlitwy się nie są pewni czy Bóg isłnieje, i mówią paterze na wszelki wypadek.
— Niech idą do diabła! — zirytował sie Pan Bóg. — Czy w tym momencie modli się któryś taki?
— Ouszczem — potwierdził anioł sprawdzając rzecz na odpowiednich aparatach — jest kilku.

— Ja tm pokazuje — rzekł Bóg i wychyliwszy się nieco zza chmur zawołał: — Zobaczysz ty, jeden z drugim, jak ześże na ciebie ranę z ostrzeżeniem, to się przekonasz, że isłnieje!
Nauymyślanszy niedowiarłkom Bóg postanowił:

— Posłucham jeszcze osobście tyngh modlitw. Zobacz tam, czy ktoś się modli, bo ja niedowidzę... Anioł spojrzal na ziemię.
— Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej prosi, żeby mu burdaki cukirowe o’produził.
Pan Bóg wziął lornetę i spojrzal we wskazanym kierunku.
— Co? — przerwał się po chwili, — na takim fiasku burdaki? Dlaczego walkonie nie zasadzili kukurydzy? Gazet nie czytają czy co?
Po chwili jednak udobruchał się nieco i rzekwał aniołowi:

— Ześlij mu tam instruktora tygdaiulu rolniego KW, żeby na drugi raz wiedzieli, co ma zasadzić...
Rozeczyl się Pan Bóg po ziemi i dojrzał nagie partyjnego, który klecał w jakimś bościele i mruczał coś nierozumnie pod nosem.
— Czego on właściwie chce?
— Nic nie chce — ujął się anioł — bo on jest w ogóle czuwałk zu-pemnie niewierzący. Absolutny mar-kasta.
— Dlaczego więc się modli? — zdumiał się Stwórca.
— Zona mu kazala — tłumaczył anioł — Sama wierząca i jemu każę chodzić do kościoła i modlić się. On kleka dla świętego spokoju i mamrocze na niby.

— A to tubuz — rozłościł się Pan Bóg i pogroził za chimur? — Czego mamrocześz, baturanie? Warcia bę-dziesz z kogoś strugał? Wyrochia na tychemiast z kościoła!
W tym fatalnym momencie boskiego gniewu przyszia do niego żarliwa modlitwa towarzysza Mye-ranistiego, który chciał z pomocą Pana Boga odsunąć od siebie pewne przykrości.
— A ten tam czego? — zawołał Pan Bóg.

— Towarzysz Majerański z dugo-letnim stażem. Dokonał niemoralnego wimuszzenia i teraz jego sprawa stanąć na na egzekucyjnie. Prosi, by Wszchemogocy tak pogmatkał do-wodny, żeby go uniewinniono.
— Bszchemogocy! — krzyknął Pan Bóg i z oburzeniem wahał piésąc w tron niebieski. — Co on sobie w ogóle myśli? — Jam mam macać swoje święte palce w jego światystkach i bronie go, przed karą? Na-tychmiast sprawę przekaż do Woje-wodzkiej Komisji Kontroli Partyjnej! Niech go wyznają!

Anioł-referent skrępowadnie zanotował Najwyższe Polecenie, którego ukrycie wykluczono z partii, sgdzi dodał myślnie, że Boga nie ma. Po-nieważ nie wystuchał w potrzebie jego modlitwy.

Niektóre plmio-na. Ptd. Afrykd dziś jeszcze przesłzegają zwyczaj, który polega na formalnym tuzreniu dziewcząt przed zamążdżeńiem. Młode kandydatki jo mążzństwa zamykane są w ciasngh komórkach i karmio-ne obficie dotąd, dopóki nie przwiną do ich ciara specjalnie założone na ręce i nogi zotie lub srebrne obrączki. Dziewczęta wychodzące za wdowca lub rozwiedzionego muszą założyć obrączki poprzednich żon. Obrączki te muszą być również przytegać do ciara. Jeżeli pierwsza żona była szczupła, to nie było specjalnego kłopotu, ale jeżeli pierwsza małżonka była otyła, to los jej następczyni był godny pokazowania. Nie tak łatwo bowiem użyć na zawołanie.



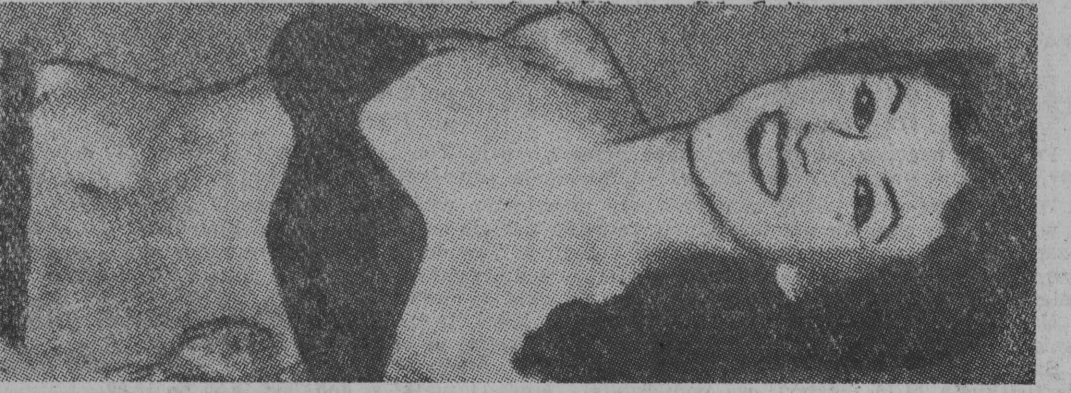
O ŻENIACZCE

Pierwszym krokiem władzy ludowej było między innymi zniesienie starego prawa małżeńskiego. W myśl tego prawa naręczona trzeba było od ojca wykupić. Wysokość ceny zależała oczywiście od urodny, powabu i umiejętności dziewczyny.

Kilkanaście lat temu w Chinach w operciu o stare prawo małżeńskie isłniały jess-cze skłery... z zonnami. Po prosu posrednicy kupowali naręczone od rodziców i w swoich „składach” trzymali tak długo, póły nie znaleźli kandydata do małżeństwa. Zwycaj k-1p-owania żon mimo walki wydatej mu p’zer ludową władze w Chinach czerptwali w oślętych zakątkach Kraju do dnie dzisiejszego.



Miss...



„Białogostoku wybrałam już wkrótce, jak dotychczas cała impreza odbyła jest nie tylko, ale całym całym tajemniczo, nie udało nam się jeszcze wybrać jednego z nich, aby ostatecznie przedstawiłmy dziś Białego Miss Szczęśliw z Parrya panna Anne Marie Duparain, ewoll, telamy przed wyborem Miss Białogostoku.

Mówiłam ci już setki razy, że w tym pokójku nie masz prawa grać na akordeonie.

